

WYROK Z DNIA 1 KWIETNIA 2009 R.
SNO 18/09

Przewodniczący: sędzia SN Jan Bogdan Rychlicki.

*Sędziowie SN: Krzysztof Strzelczyk, Jolanta Strusińska-Żukowska
(sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2009 r. odwołania obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 17 listopada 2008 r., sygn. akt (...)

1. zmienił zaskarżony wyrok w pkt. I w ten sposób, że uchylił karę dyscyplinarną w postaci złożenia z urzędu i na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną przeniesienia na inne stanowisko służbowe, zaś w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;
2. z a s ą d z i ł od Skarbu Państwa na rzecz adwokata – Kancelaria Adwokacka w W. kwotę siedemset trzydzieści dwa złote, w tym 22% VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym;
3. o b c i ą ż y ł Skarb Państwa sądowymi kosztami postępowania odwoławczego.

U z a s a d n i e n i e

Sędzia Sądu Rejonowego został obwiniony o to, że w okresie od dnia 25 lipca 2007 r. do dnia 13 września 2007 r. dopuścił się zachowań przynoszących ujmę godności sędziego i naruszających obowiązki określone w ślubowaniu oraz w zasadach etyki sędziów poprzez:

- sporządzenie i wniesienie w sprawie o sygn. I Co 160/07 pisma opatrzonego datą 25 lipca 2007 r. i zatytułowanego „zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 19 lipca 2007 roku...”, w którym zawarł stwierdzenia pomawiające prezesów Sądu Rejonowego w A. i prezesów Sądu Okręgowego w A. o zachowania niegodne sędziów, jak też szereg słów obraźliwych pod adresem innych sędziów Sądu Rejonowego w A., w tym J. C., M. D.-P.;
- w piśmie z dnia 6 sierpnia 2007 r. określonym jako: „zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 30 lipca 2007 r. w sprawie I Co 160/07

i wniosków o wyłączenie sędziów”, złożonym do sprawy I Co 160/07, zawarł słowa obraźliwe dotyczące sędziego Sądu Rejonowego w A. – J. C. oraz prezesów Sądu Rejonowego w A. i prezesów Sądu Okręgowego w A., używając słów pomawiających ich o zachowania niegodne sędziów sądów powszechnych;

- w piśmie z dnia 13 sierpnia 2007 r. skierowanym do wiceprezesa Sądu Okręgowego w A. – H. Z. zawarł nieprawdziwe informacje dotyczące niewypłacenia mu należności z tytułu podróży służbowej przez prezesa Sądu Rejonowego w A., jak też podniósł co do jego osoby zarzuty korupcyjnego procederu powodującego „odsuwanie” sędziów od toczących się postępowań, a wyznaczanie w ich miejsce dyspozycyjnych sędziów i asesorów, i manipulowanie w ten sposób wymiarem sprawiedliwości w Sądzie Rejonowym w A.;
- w piśmie z dnia 13 września 2007 r. skierowanym do Prezesa Izby Karnej Sądu Najwyższego, nie akceptując prawomocnego orzeczenia Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego wydanego w sprawie o sygn. SNO 30/07, dążąc do wzruszenia tego orzeczenia, jak też orzeczeń w innych sprawach będących przedmiotem rozpoznania przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym w A. i uzyskania korzystnych dla siebie rozstrzygnięć, zawarł w treści tego pisma słowa znieważające sędziów Sądu Najwyższego, wydających orzeczenie w sprawie o wskazanej sygnaturze, pomawiając ich o właściwości i zachowania niegodne sędziów sądów powszechnych, jak również zawierając w treści tego pisma szereg słów obraźliwych i pomawiających sędziów Sądu Apelacyjnego w A. i sędziów Sądu Okręgowego w A. o zachowania niegodne sprawowanego przez nich urzędu,

którym to zachowaniem uchybił godności sprawowanego przez siebie urzędu i naraził na szwank prestiż wymiaru sprawiedliwości, tj. o czyn z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.).

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w B. wyrokiem z dnia 17 listopada 2008 r. uznał sędziego Sądu Rejonowego winnym zarzucanego mu przewinienia służbowego i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych orzekł wobec niego karę dyscyplinarną złożenia z urzędu, obciążając Skarb Państwa kosztami postępowania dyscyplinarnego i zasądając od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. S. kwotę 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony obwinionego sędziego z urzędu w postępowaniu dyscyplinarnym oraz 132 zł tytułem zwrotu podatku VAT.

Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji ustalił, że w dniu 22 czerwca 2007 r. odbyła się w Sądzie Najwyższym – Sądzie Dyscyplinarnym rozprawa w sprawie

obwinionego sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w C. z dnia 13 grudnia 2006 r., ASD (...). Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2007 r., SNO 30/07, Sąd Najwyższy zastrzył orzeczone wobec obwinionego kary dyscyplinarne upomnienia, wymierzając mu kary dyscyplinarne nagany. W dniu 25 lipca 2007 r., a więc miesiąc po orzeczeniu Sądu Najwyższego, obwiniony sporządził pismo „zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego w A. z dnia 19 lipca 2007 r. w sprawie I Co 160/07, XV Co 4676/07 oraz wnioszek o wyłączenie sędziów”. W piśmie tym skierowanym do Sądu Okręgowego w A. zamieścił szereg obraźliwych słów pod adresem sędziów Sądu Rejonowego oraz Sądu Okręgowego w A., w tym osób pełniących w tych Sądach funkcje prezesów. Dnia 6 sierpnia 2007 r. obwiniony złożył kolejne pismo zatytułowane „zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego w A. z dnia 30 lipca 2007 r. w sprawie I Co 160/07 oraz wnioszek o wyłączenie sędziów” skierowane do Sądu Okręgowego w A., do którego przeniósł znaczny fragment swego poprzedniego pisma zawierający obraźliwe sformułowania pod adresem sędziów okręgu (...).

W piśmie z dnia 13 sierpnia 2007 r., adresowanym do wiceprezesa Sądu Okręgowego w A. i będącym „skargą na prezesa Sądu Rejonowego w A. pana J. S. oraz jego Zastępcę – wiceprezesa Sądu M. E.” obwiniony z kolei zarzucił niewypłacenie należności za podróż służbową, którą odbył dnia 22 czerwca 2007 r., a uzasadniając swoje stanowisko w tej kwestii, użył słów obraźliwych pod adresem prezesa Sądu Rejonowego J. S., jak również sformułowań zniesławiających w stosunku do wiceprezesa B. M. oraz prezesa Sądu Okręgowego w A. – H. S. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wskazał, że skarga obwinionego sędziego nie miała żadnych podstaw merytorycznych, albowiem należności z tytułu delegacji służbowej zostały przekazane przelewem na jego konto już w dniu 16 lipca 2007 r.

Dnia 28 sierpnia 2007 r. obwiniony złożył kolejne pismo w sprawie I C 160/07, używając w nim obraźliwych sformułowań pod adresem orzekającego w niej sędziego – A. T.-T., a także przenosząc fragment swego pisma z dnia 25 lipca 2007 r., zawierający obraźliwe sformułowania w stosunku do innych sędziów okręgu (...).

W reakcji na wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 czerwca 2007 r., SNO 30/07, sędzia Sądu Rejonowego sporządził w dniu 13 września 2007 r. skargę na sędziów orzekających w tej sprawie, adresowaną do Prezesa Izby Karnej Sądu Najwyższego, w której zawarł szereg obraźliwych epitetów pod adresem sędziów Sądu Najwyższego, jak również sędziów okręgu (...).

W dniu 16 października 2007 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym w A. postawił obwinionemu zarzut popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, polegający na uchybieniu godności sprawowanego urzędu. Sędzia Sądu Rejonowego w dniu 23 października 2007 r. sporządził kolejne pismo

skierowane do prezesa Sądu Okręgowego w A., zawierające obraźliwe sformułowania pod adresem osób pełniących funkcje prezesów Sądu Okręgowego i Sądu Rejonowego w A. – H. S., J. S. i M. E. Po przedstawieniu zarzutów obwiniony skierował nadto w dniu 24 kwietnia 2008 r. pismo do Ministra Sprawiedliwości, w którym zawarł ponownie obraźliwe sformułowania w stosunku do J. S. oraz H. S., jak również tego rodzaju słowami posłużył się wobec sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – M. C.

Obwiniony sędzia nie przyznał się do zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego i odmówił złożenia wyjaśnień. Odwołał się do swojego pisma z dnia 15 lipca 2008 r., w którym podniósł, że stał się obiektem szykan i mobbingu ze strony przełożonych. Odpowiadając na pytania Sądu Dyscyplinarnego, obwiniony oświadczył, iż w związku z atmosferą w miejscu pracy znajdował się w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami i dlatego używał ostrych sformułowań w sporządzanych przez siebie pismach.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że wina obwinionego w odniesieniu do zarzucanego mu czynu nie budzi żadnych wątpliwości. Treść pism sporządzanych przez niego w okresie od dnia 25 lipca do dnia 13 września 2007 r. wskazuje w sposób jednoznaczny, że uchybił on godności sprawowanego urzędu sędziego w rozumieniu art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji nie uwzględnił twierdzeń obwinionego o sporządzaniu przedmiotowych pism pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, podnosząc że ze sporządzonej w dniu 22 września 2008 r. opinii psychologicznej nie wynika, aby jego funkcje intelektualne zostały zakłócone poprzez silne reakcje emocjonalne, określane w nauce psychologii mianem silnego wzburzenia. Wręcz przeciwnie, w opinii tej wskazano, że obwinionego sędziego cechuje sprawność funkcji poznawczych na poziomie co najmniej przeciętnym, a badanie psychologiczne nie wskazuje na istnienie zaburzeń formalnych w zakresie procesów myślenia. Biegli psychiatrzy wzięli natomiast pod uwagę okoliczność, iż u obwinionego występują dyskretnie zaznaczone cechy osobowości narcystycznej i bierno – agresywnej, pozostające jednak bez znaczenia dla kwestii jego poczytalności. Według opinii psychiatrycznej z dnia 1 października 2008 r., poczytalność obwinionego w krytycznym czasie nie była bowiem zakłócona ani czynnikami psychotycznymi, ani emocjonalnymi. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przyjął w związku z tym, że obwiniony, zamieszczając w sporządzanych przez siebie pismach obraźliwe epitety pod adresem sędziów okręgu (...) oraz sędziów Sądu Najwyższego, czynił to z pełną świadomością, a nawet premedytacją.

Zdaniem Sądu Dyscyplinarnego, nie można uznać też za przekonującą lansowaną przez obwinionego linii obrony, według której przedmiotowe pisma stanowiły jego emocjonalną reakcję na szykany, którym podlegał ze strony przełożonych w A. Przeczy temu bowiem prezentowana przez obwinionego postawa wobec sędziów Sądu Najwyższego orzekających w sprawie SNO 30/07. Pismo, które w dniu 13 września 2007 r. wystosował do Prezesa Izby Karnej Sądu Najwyższego w związku z wyrokiem wydanym w tej sprawie, świadczy o arogancji obwinionego, całkowitym braku skruchy i podważa lansowaną przez niego teorię o trudnej sytuacji zawodowej w Sądzie Rejonowym w A., która miała implikować jego reakcje emocjonalne.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę także na to, że wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2007 r., wbrew nadziei wyrażonej w jego uzasadnieniu, nie tylko nie wpłynął na zmianę wcześniejszego nagannego zachowania obwinionego, ale wręcz wzmógł jego agresję słowną. Obwiniony zignorował całkowicie ostrzeżenie skierowane pod jego adresem przez Sąd Najwyższy, co świadczy o jego niepoprawności i dużej dozie złej woli w jego postępowaniu.

W ocenie Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji stopień zawinienia obwinionego sędziego jest bardzo wysoki, a zatem adekwatną do popełnionego przewinienia będzie kara dyscyplinarna złożenia z urzędu. Przy wymiarze tej kary Sąd Apelacyjny miał na uwadze szereg okoliczności obciążających, tj. wyjątkową niepoprawność cechującą postępowanie obwinionego i uporczywość, z jaką znieważa on i zniesławia sędziów, a także charakter i duży ciężar gatunkowy obelg kierowanych pod ich adresem, całkowite zlekceważenie przestróg wyrażonych przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 czerwca 2007 r., rażącą arogancję, brak skruchy, wysoką szkodliwość społeczną czynu wynikającą ze zniekształconego obrazu wymiaru sprawiedliwości, jaki wyłania się z jego pism kierowanych do akt spraw sądowych oraz duże nasilenie złej woli, a także brak istotnych okoliczności łagodzących.

Obwiniony sędzia złożył odwołanie od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w B., zarzucając mu obrazę przepisów prawa materialnego – art. 107 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, poprzez błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, a także naruszenie przepisów postępowania: art. 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 148 § 2 k.p.k., art. 170 k.p.k., art. 366 k.p.k. i art. 424 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych poprzez niedopuszczenie dowodów istotnych dla ustalenia stanu faktycznego i okoliczności, w jakich doszło do nadużycia prawa do krytyki i wolności słowa przez obwinionego, rozstrzygnięcie wątpliwości na niekorzyść obwinionego, nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść obwinionego, przyjęcie nielogicznych zasad wnioskowania przy subsumpcji, błędne odczytanie intencji i

pobudek postępowania sędziego, faktyczne pozbawienie możliwości obrony poprzez oddalenie wniosków dowodowych obwinionego, uznanie za podstawę do oceny całokształtu sytuacji krzywdząco dla obwinionego zestawionych pism z pominięciem kontekstu i okoliczności mobbingu, zastosowanie kary niewspółmiernie surowej do okoliczności popełnienia czynów i motywów działania obwinionego, w szczególności naruszenia przez przełożonych podstawowych praw pracowniczych sędziego, takich jak prawo do urlopu i wypoczynku.

Wskazując na takie zarzuty, obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie łagodniejszej kary, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu odwołania obwiniony podniósł, między innymi, że od czerwca 2005 r., tj. od czasu wskazania przez niego istotnych nieprawidłowości w funkcjonowaniu Sądu Rejonowego w A., stał się obiektem nieustannych szykan ze strony prezesa tego Sądu – J. S. W czerwcu 2005 r. został przeniesiony do innego wydziału bez podania przyczyn, a po upływie trzech miesięcy od tego zdarzenia skierowano przeciw niemu szereg spraw do sądu dyscyplinarnego, zarzucając np. niepodejmowanie czynności w 79 sprawach z zakresu prawa pracy, od którego to zarzutu został uniewinniony wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w C.

Obwiniony podniósł, że odebrano mu patronaty nad aplikantami, odmawiano prawa do udziału w szkoleniach, utrudniano skorzystanie z urlopu wypoczynkowego, dyskryminowano przy rozdziale zadań, pomawiano o nienależyte wykonywanie obowiązków, pomimo tego, że według danych statystycznych z roku 2006 i przez okres do kwietnia 2007 r. miał najlepsze wyniki w pracy. Składając skargi i wnioski, kierował się troską o dobro wymiaru sprawiedliwości, uczciwe i rzetelne prowadzenie postępowań, przestrzeganie prawa, równe traktowanie, uczciwy i rzetelny przydział spraw. Jego intencje zostały jednak wypaczone przez przełożonych, wobec czego niesprawiedliwe jest w takiej sytuacji przypisywanie mu przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji złej woli i niegodnych pobudek działania. W ocenie obwinionego, nadużycie z jego strony prawa do krytyki i wolności wypowiedzi spowodowane było silnym wzburzeniem mającym swe źródło w próbach obrony przed krzywdzącymi zarzutami, poczuciu bezsilności i braku reakcji organów nadzoru na szykany. Użycie sformułowań obraźliwych, które znalazły się incydentalnie w kilku z pism, było wynikiem krańcowego wyczerpania nerwowego, długotrwałych szykan osłabiających odporność psychiczną obwinionego oraz rezultatem lekkomyślnego zaniechania w tych nielicznych przypadkach sprawdzenia treści sporządzanych pism. Bezskuteczność działań podejmowanych w obronie przed niesłusznymi zarzutami pogłębiała frustrację obwinionego i skutkowałą silnym wzburzeniem emocjonalnym, w czego efekcie w

kilku pismach znalazły się słowa, które w normalnych warunkach są niedopuszczalne i nie zostałyby przez niego użyte.

Obwiniony zarzucił, iż Sąd pierwszej instancji pominął istnienie okoliczności długotrwałego nękania i wywieranych na niego presji, pozbawił go też prawa do swobodnej wypowiedzi, nie odniósł się w uzasadnieniu wyroku do okoliczności podniesionych przez obronę i oddalił jej wnioski dowodowe.

Według autora odwołania, wymierzona mu kara jest zbyt surowa i niewspółmierna do wagi popełnionych czynów. Zachowania uznane za przewinienia dyscyplinarne miały bowiem charakter incydentalny i popełnione zostały w toku obrony podjętej w konkretnych postępowaniach, w których był stroną sporu, stąd zaangażowanie emocjonalne i subiektywna ocena sytuacji.

Obwiniony podniósł także, iż Sąd pierwszej instancji skorzystał wybiórczo z opinii biegłych, nie uwzględniając tego, iż według oceny psychologicznej „stwierdza się u niego uogólnione zaburzenia somatyczne z napięciem i depresją, będące prawdopodobnie wynikiem przewlekłej sytuacji trudnej, w jakiej znajduje się badany” oraz ignorując wyrażone przez niego, a zawarte w opinii psychiatryczno – sądowej wnioski o krytycznej ocenie własnego zachowania oraz przyznania się do błędu i wyrażenia żalu.

W piśmie z dnia 26 stycznia 2009 r., nazwanym „uzupełnieniem odwołania”, obwiniony sędzia wyraził ubolewanie z powodu formy, jaką przybrała krytyka zachowań przełożonych i sędziów rozpatrujących zgłaszane przez niego nieprawidłowości. Podkreślił, że choć w swoich działaniach kierował się troską o dobro wymiaru sprawiedliwości, to z perspektywy czasu uważa, iż niewłaściwe było używanie obraźliwych słów, a ton pism i niektóre zawarte w nich sformułowania przekraczały standard korespondencji służbowej. Słowa te były niestosowne oraz niepotrzebne i wywołały zrozumiałą negatywną reakcję tych osób, które miały bezstronnie rozstrzygnąć przedkładane przez niego argumenty. Obwiniony oświadczył, że bardzo tego żałuje i chce przeprosić wszystkich, którzy jego pismami poczuli się urażeni bezpośrednio lub pośrednio, jako funkcjonariusze wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Nie ma podstaw do uwzględnienia podniesionych przez obwinionego zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania karnego. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny poczynił ustalenia faktyczne na podstawie zaoferowanych mu dowodów. Rolą obwinionego było udowodnić swoje twierdzenia co do określonych negatywnych zachowań jego przełożonych, które stały się zarzewiem konfliktu w środowisku zawodowym. Do takiego celu nieprzydatny był jedyny wniosek obwinionego o dołączenie do akt sprawy „całej korespondencji służbowej z lat 2004 –

2007 pomiędzy sądami (...) a obwinionym sędzią (tj. materiałów zgromadzonych we wszystkich aktach spraw prowadzonych przez Prezesów Sądów Rejonowego, Okręgowego i Apelacyjnego w A., sędziów wizytatorów oraz inne organy kontroli i nadzoru, akt spraw dyscyplinarnych oraz całej korespondencji służbowej dotyczącej skarżącego sędziego, w tym między skarżącym sędzią a Prezesami Sądów Rejonowego, Okręgowego i Apelacyjnego w A., sędziami wizytatorami, rzecznikami dyscypliny, Krajową Radą Sądownictwa, Sądem Najwyższym)”, bowiem nie wynika z niego, ani o jakie dowody chodzi, ani jakie okoliczności mają być przy ich pomocy stwierdzone. Wobec tego zarzut odnoszący się do oddalenia tego wniosku dowodowego należy uznać za nietrafny.

Z uwagi na to, że obwiniony odmówił składania wyjaśnień, Sąd Dyscyplinarny nie dysponował żadnymi dowodami co do stosowania wobec obwinionego mobbingu, czy też naruszania jego praw pracowniczych, wobec czego zarzut nieuwzględnienia tych okoliczności jako istotnych dla oceny nadużycia przez sędziego prawa do krytyki i wolności słowa jest niezasadny.

Ponadto wskazać należy, iż materiał zgromadzony przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji zarysowuje tło zdarzeń będących przedmiotem postępowania w sposób wystarczający dla możliwości dokonania oceny zachowania obwinionego, w związku z czym zbędne byłoby poszerzanie go o dalszą dokumentację, albowiem nie mogłaby ona mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tej przyczyny Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny oddalił identycznie sformułowany przez obwinionego wniosek dowodowy zawarty w odwołaniu od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego (art. 458 w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych).

Należy bowiem zwrócić uwagę, że niezależnie od tego, co było pierwotną przyczyną konfliktu w środowisku zawodowym, forma, w jakiej obwiniony wyrażał swoje pretensje, nie mogłaby znaleźć żadnego usprawiedliwienia. Ocena treści pism obwinionego bezsprzecznie uzasadnia wniosek, że ich autor nie przestrzegał – mówiąc najłagodniej – reguł rozsądnego umiaru w ferowaniu twierdzeń i dokonywaniu ocen w zakresie postępowania wskazanych w nich osób. Wniosek taki nasuwa się tym bardziej, że wspomniane twierdzenia i oceny formułowane były przez sędziego, niewątpliwie rozumiejącego wagę i sens przedstawiania twierdzeń oraz ocen o charakterze kategoriowym oraz negatywnym. Sędziego powinno cechować nie tylko poczucie sprawiedliwości, obiektywizmu, obowiązkowości i godności, ale także – opanowania, powściągliwości w krytykowaniu przełożonych, umiejętność opanowywania emocji, a przede wszystkim – nieuzewnętrzniania jej w sposób obraźliwy dla innych osób. Chodzi zatem o rozsądny umiar, takt i kulturę we wszystkich sferach działalności sędziego, zarówno w jego stosunkach służbowych, jak i pozasłużbowych. Stosownie do art. 82 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o

ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), sędzia powinien w służbie i poza służbą strzec powagi stanowiska sędziego i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego. W myśl § 2 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów (załącznik do uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 12 lutego 2003 r.) sędzia powinien zawsze kierować się zasadami uczciwości, godności, honoru, poczuciem obowiązku oraz przestrzegać dobrych obyczajów, co zresztą należy uznać za oczywistość. Ten standard postępowania sędziego został przez obwinionego wyraźnie przekroczony. Obwiniony swoim zachowaniem sprzeniewierzył się obowiązkowi wynikającym z roty ślubowania, które złożył obejmując urząd, to jest, między innymi, obowiązkowi stania na straży prawa, a w postępowaniu kierowania się zasadami godności i uczciwości.

Uchybienie przez sędziego godności urzędu jest w myśl art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych przewinieniem dyscyplinarnym. W okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy jest niewątpliwe, że obwiniony takiego przewinienia dopuścił się, co prawidłowo stwierdził Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w B.

Wymierzając obwinionemu karę złożenia z urzędu, Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji uwzględnił szereg okoliczności obciążających, które niewątpliwie istnieją, w tym uprzednią karalność za podobne przewinienie służbowe, brak skruchy oraz wysoką społeczną szkodliwość czynu, jako że część z pism będących przedmiotem postępowania trafiła do akt sądowych, wobec czego negatywny wizerunek wymiaru sprawiedliwości wyłaniający się z ich treści przekazany został również osobom postronnym. Jednocześnie Sąd ten nie dopatrywał się przy wymiarze kary jakichkolwiek okoliczności łagodzących, co zdaniem Sądu Najwyższego nie zasługuje na pełną akceptację, czyniąc odwołanie obwinionego uzasadnionym w części dotyczącej wymierzonej mu kary dyscyplinarnej.

Zacząć należy od tego, że kara złożenia z urzędu jest najsurowszą z kar dyscyplinarnych. Zgodnie z poglądami judykatury i doktryny powinna być zatem wymierzana za bardzo ciężkie przewinienia dyscyplinarne, w sytuacji skumulowania się okoliczności obciążających o charakterze podmiotowym i przedmiotowym.

W rozpoznawanej sprawie szczególnie obciążające są natomiast okoliczności przedmiotowe, bowiem nie można nie dostrzegać tego, że obwiniony sędzia Sądu Rejonowego od strony warsztatowej wykonuje pracę zawodową bez zastrzeżeń, choć, jak wynika z opinii psychologicznej, znajduje się w przewlekłej sytuacji trudnej, która z pewnością jest następstwem napiętej atmosfery panującej w środowisku zawodowym. Niezależnie od tego, co leżało u podłoża tej niezdrowej sytuacji, udziałem obwinionego stały się różne niekomfortowe psychicznie zdarzenia, jak przeniesienie do innego wydziału, czy wnioski o wszczęcie postępowań dyscyplinarnych, a wreszcie zawieszenie w czynnościach, które mogły wzbudzić

negatywne emocje, zwłaszcza przy opisanych w opinii biegłych lekarzy – psychiatrów określonych cechach osobowości sędziego, które rzutowały na jego dotychczasowe życie zawodowe. Warte zauważenia jest też, iż obwiniony podejmował próby znalezienia się w innym otoczeniu, wnioskując o przeniesienie, co jednak nie spotkało się z aprobatą kompetentnych organów. Istotne jest również, że w ocenie biegłych psychiatrów aktualnie obwiniony swoją postawę zweryfikował, zmienia funkcjonowanie swojej osobowości i żałuje dotychczasowego postępowania. Taka postawa obwinionego znalazła wyraz także w uzupełnieniu odwołania, w którym wyraził skruchę i żal, przepraszając za swoje zachowanie wszystkie osoby, które poczuły się dotknięte treścią jego pism.

W takiej sytuacji i biorąc pod uwagę okoliczność, że obwiniony sędzia jest stosunkowo młodym człowiekiem, należy mu, w ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, dać szansę wykazania, iż rzeczywiście zweryfikował swoją postawę. Temu celowi, uwzględniając wagę przewinienia, służyć będzie zaś najlepiej kara przeniesienia na inne miejsce służbowe (art. 109 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych). Przeniesienie sędziego na inne miejsce służbowe jest bowiem niewątpliwie również karą surową, ale jej orzeczenie, nie wykluczając z zawodu, daje możliwość sprawdzenia przydatności obwinionego do jego wykonywania w środowisku wolnym od dotychczasowego napięcia emocjonalnego, jakie bez wątpienia stało się udziałem wszystkich uczestniczących w opisywanych zdarzeniach osób. Pamiętać również trzeba, że wykonanie orzeczonej kary przeniesienia na inne miejsce służbowe pozostaje w gestii Ministra Sprawiedliwości, co może okazać się bardzo dolegliwe, skoro Minister nie jest skrupowany w wyznaczaniu sędziemu nowego miejsca służbowego. Przy wyznaczaniu nowego miejsca służbowego będą zaś zapewne uwzględnione nie tylko okoliczności, w jakich doszło do popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, lecz także postawa, jaką prezentował obwiniony sędzia po tym zdarzeniu, społeczny odbiór jego czynów, istniejący konflikt z przełożonym, itp. Należy też mieć na uwadze, że sędzia ukarany przeniesieniem na inne miejsce służbowe, nie może awansować przez pięć lat na wyższe stanowisko sędziowskie. Jest to zatem duża dolegliwość i można ją uznać za karę współmierną do popełnionego niewątpliwie przez sędziego poważnego przewinienia służbowego, pozostając w przekonaniu, iż obwiniony właściwie wykorzysta swoją szansę i będzie pracował w wybranym przez siebie zawodzie z pożytkiem dla wymiaru sprawiedliwości.

Z omówionych wyżej przyczyn Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w sentencji.